

Sygn. akt I ACa 528/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSO del. Beata Kurdziel
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w J.

przeciwko Zakładowi (...) Spółki z o.o. w J. i Gminie S.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 3 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 1449/13

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża strony powodowej kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 528/14

## UZASADNIENIE

**Powód Stowarzyszenie (...) w J.** wytoczył powództwo przeciwko pozwanym: Gminie S. oraz Zakładowi (...) Spółce z o.o. w J. o unieważnienie postanowień umowy z dnia 14 lutego 2013r. zawartej między pozwanymi na podstawie art. 58 § 1 i 2 kc, jako sprzecznych z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt i mających na celu obejście tejże ustawy, a to zapisanego w § 1 ust. 4 umowy postanowienia o przejęciu przez pozwaną spółkę praw opiekuńczych i właścicielskich nad zwierzętami bezdomnymi, po dokonaniu płatności za usługę, oraz zapisanej w § 4 specyfikacji rodzajów usług, względnie o unieważnienie całej umowy, domagał się także zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W uzasadnieniu wskazano, że interes prawny powoda w podważeniu skarżonej umowy leży w statutowych celach powoda, jakimi są działania na rzecz humanitarnego traktowania zwierząt, ich poszanowania i zapewniania im opieki oraz kształtowanie wśród społeczeństwa właściwego stosunku do zwierząt. Skarżona umowa dotyczy wykonywania zadań publicznych, stanowiących zadania własne gmin. Ustawa o ochronie zwierząt nakłada na gminy zadanie zapewnienia bezdomnym zwierzętom opieki. W tym celu bezdomne zwierzęta są wyłapywane i umieszczane w schroniskach, zgodnie z uchwalanym przez gminy programem zapobiegania bezdomności zwierząt. Zwierzęta bezdomne zdefiniowane są w ustawie przez brak możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod opieką której dotąd trwale pozostawały. Poza wymogiem umieszczenia w schroniskach ustawa nie określa żadnych norm wykonywania gminnej opieki, nie mówi w jakich warunkach dochodzi do dopełnienia zobowiązania gminy do opieki i uwolnienia się od zobowiązania odnośnie konkretnego zwierzęcia. Należy więc przyjąć, że opieka taka, gdy zwierzęcia nie odbierze dotychczasowy właściciel, jest zasadniczo bezterminowa. Oddawanie bezdomnych zwierząt ze schroniska nowym opiekunom/właścicielom – tzw. „adopcja” jest powszechnie praktykowana i uważana za korzystną z punktu widzenia ochrony zwierząt, nie zmienia to jednak faktu, że jest to praktyka pozaprawna. Prawo przewiduje, że w dotyczących zwierząt sprawach, które nie są uregulowane w ustawie o ochronie zwierząt, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Na gruncie kodeksu cywilnego bezdomne zwierzę jest rzeczą znalezioną. Z punktu widzenia praw majątkowych gmina opiekująca się bezdomnym zwierzęciem ma więc prawa i obowiązki znalazcy rzeczy. Z tytułu wykonywania swego zadania opieki gmina nie nabywa jednak prawa własności wobec bezdomnego zwierzęcia. Nie jest zatem władna przenieść takie prawo na schronisko, któremu zleca usługę wykonywania takiej opieki w jej imieniu.

Postanowienie § 1 ust. 4 skarżonej umowy o przekazaniu przez gminę prawa własności do bezdomnych zwierząt jest paradoksalne w tym, że to zbywający płaci nabywcy, a nie nabywca zbywającemu. Za tym paradoksem kryje się prawdziwy cel umowy, jakim jest zapłata pozwanej spółce za uwolnienie gminy od nałożonego ustawą zobowiązania do opieki. W myśl skarżonych postanowień bezdomne zwierzę oddane do schroniska spółki, najpóźniej po miesiącu staje się jej własnością i traci status zwierzęcia bezdomnego. W rezultacie ustawowe zobowiązanie gminy do opieki nad nim miałyby wygasnąć. Zapłata za usługę ograniczonej czasowo opieki (1.800 zł za psa i 1.000 za kota) musi być uznana za znacznie wyższą niż koszty takiej opieki, z czego wynika wniosek, że większą część tej stawki stanowi zapłata za przejęcie praw opiekuńczych i właścicielskich.

Zdaniem powoda, powyższe okoliczności wskazują, że prawdziwym przedmiotem umowy nie jest zakup usług służących realizacji gminnego zadania zapewniania bezdomnym zwierzętom opieki, lecz jest nim cesja zadań publicznych na prywatny podmiot, a w szczególności cesja odpowiedzialności za dalszy los zwierząt. Umowa taka jest zatem sprzeczna nie tylko z ustawową zasadą, że gminy wykonują swoje zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność, ale przede wszystkim z art. 11 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt.

**Pozwana Gmina S.** wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała istnienie interesu prawnego powoda w żądaniu uznania przedmiotowej umowy za nieważną. Nadto wskazała, że kwestia statusu prawnego zwierzęcia bezdomnego została w sposób utrwalony rozstrzygnięta w orzecznictwie sądowym i doktrynie prawa. Art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt zawiera odesłanie w zakresie nieuregulowanym w ustawie do przepisów dotyczących rzeczy. Ustawodawca uchwalając tę ustawę i przyjmując, że zwierzę nie jest rzeczą, chciał jedynie zagwarantować humanitarne traktowanie zwierząt, także bezdomnych, dlatego m.in. nakazał gminie zapewnienie opieki wobec bezdomnych zwierząt. Środkiem do tego celu jest m.in. wyłapywanie takich zwierząt, jednak kwestie regulacji trybu i sposobu nabycia praw do zwierzęcia pozostają poza ramami ustawy, lecz nie przeczy to regule odpowiedniego stosowania do zwierząt, w zakresie nieuregulowanym w ustawie, przepisów kodeksu cywilnego dotyczących rzeczy.

Mając na uwadze powyższe, pozwana gmina zawarła z pozwaną spółką przedmiotową umowę, której celem jest zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom wyłapanym z terenu tej gminy. Spółka jako zleceniobiorca w zakresie obowiązującej umowy zapewnia dostarczoną do schroniska zwierzętom całodobową opiekę oraz określone w umowie świadczenia. Spółka – aby móc należycie zrealizować zadania określone w umowie, w tym aby móc znaleźć

zwierzęciu docelowe schronienie i w tym celu je zbyć – musi posiadać uprawnienia właścicielskie do zwierzęcia, gdyż tylko wówczas możliwe będzie skuteczne zbycie zwierzęcia.

Pozwany Zakład (...) Sp. z o.o. w J. również wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu przyłączając się do zarzutów Gminy.

Pismem procesowym z dnia 23 października 2013r. powód rozszerzył żądanie pozwu i wniósł o unieważnienie na podstawie art. 58 § 1 kc, jako sprzecznego z art. 461 kc, § 1 ust. 2 pkt 5 skarżonej umowy, który przewiduje dla pozwanej spółki prawo zatrzymania na zwierzętach w przypadku odnalezienia właściciela zwierzęcia wyłapanego i umieszczonego w schronisku. W uzasadnieniu podniósł, że prawo zatrzymania przewidziane w art. 461 kc nigdy nie powstaje z mocy samego prawa, a na mocy jednostronnego oświadczenia woli retencjonisty złożonego wobec drugiej strony umowy. W tym przypadku jednak jego źródłem nie może być skarżona umowa, skoro ewentualny właściciel zwierzęcia nie jest jej stroną. Postanowienie § 1 ust. 2 pkt 5 skarżonej umowy jest realizacją wadliwej treści § 13 ust. 5 uchwały Rady Miejskiej w S. Nr (...) z dnia 30 marca 2012r. obowiązującej w dniu podpisania skarżonej umowy i uchwały Nr(...)z dnia 22 marca 2013r. aktualnie obowiązującej, stanowiących „program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta S.”. Jednostronne nakładanie na obywateli obowiązków lub opłat nie jest dopuszczalne bez wyraźnego upoważnienia ustawowego. Uchwały Rady Miejskiej S. podejmowane na mocy art. 11a ustawy o ochronie zwierząt konkretyzują realizację zadania zapewnienia bezdomnym zwierzętom opieki oraz ich wyłapywania, które jest publicznym zadaniem własnym gminy i nie daje podstaw do żądania zwrotu kosztów jego realizacji od obywateli.

***Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2014r Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.***

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

W dniu 14 lutego 2013r. została zawarta umowa pomiędzy Gminą S. jako zamawiającym, a Zakładem (...) Sp. z o.o. w J. jako wykonawcą, zgodnie z którą zamawiający zlecił, a wykonawca przyjął do realizacji świadczenie usługi przyjęcia do schroniska, zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom wyłapanym z terenu Gminy S. w zakresie obowiązywania umowy. W § 1 ust. 2 pkt 5 umowy ustalono, że przedmiot umowy obejmuje m.in. podejmowanie działań zmierzających do odnalezienia właściciela i umożliwienia mu odebrania zwierzęcia ze schroniska, po uprzednim uregulowaniu przez właściciela kosztów pobytu psa w schronisku (warunek wydania zwierzęcia). W § 1 ust. 4 zawarto uregulowanie, iż zwierzęta, o których mowa w ust. 1 po wypłacie przez zamawiającego należnego wynagrodzenia za przyjęcie i opiekę nad nimi w schronisku, tracą status zwierzęcia bezdomnego z terenu Gminy S., a wykonawca przejmuje nad nimi prawa opiekuńcze i właścicielskie. § 4 zawiera ustalone ceny jednostkowe brutto poszczególnych rodzajów usług: a) za przyjęcie do schroniska jednego psa, opiekę nad nim oraz przejście przez wykonawcę praw opiekuńczych i właścicielskich – 1.800 zł brutto, w tym podatek VAT wg stawki 23 %, b) za przyjęcie do schroniska jednego kota, opiekę nad nim oraz przejście przez wykonawcę praw właścicielskich – 1.000 zł brutto, w tym podatek VAT wg stawki 23 % (ust.1); uzgodniono, że wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy równa się sumie iloczynów ilości zrealizowanych poszczególnych rodzajów usługi i określonych w ust. 1 cen jednostkowych brutto tych usług (ust. 2), a ustalenie wynagrodzenia dla wykonawcy następować będzie cyklicznie, nie rzadziej niż raz w miesiącu (ust. 3); podstawę wypłaty wynagrodzenia za zrealizowaną usługę stanowić będzie wystawiona przez wykonawcę faktura VAT z załączonym protokołem przyjęcia, o którym mowa w § 1 ust. 2 pkt 8 (ust. 4), a cena ofertowa (brutto) dla realizacji zakresu usług określonych w SIWZ, wynosi 134.000 zł (ust. 5). W § 10 strony umówiły się, że niniejsza umowa obowiązuje od dnia podpisania umowy do dnia 31 grudnia 2013r. (dowód: kserokopia w/w umowy – K.8-9).

Zgodnie z uchwałą Nr (...)Rady Miejskiej w S. z dnia 30 marca 2012r. w sprawie wprowadzenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta S. w 2012r.” w przypadku ustalenia właściciela zwierzęcia, które zostało wychwycone w trakcie wyłapywania, odławiania bezdomnych zwierząt, koszty poniesione przez Gminę związane ze schwytem, sprawowaniem opieki nad zwierzęciem oraz zapewnienia mu w tym czasie opieki weterynaryjnej zwraca gminie jego właściciel, niezależnie od sankcji przewidzianych prawem

z tytułu pozostawienia zwierzęcia bez właściwego nadzoru, a podstawę zapłaty stanowić będzie nota księgową wystawioną przez Gminę (§ 13 ust. 5 załącznika Nr (...) do w/w uchwały). Analogiczne uregulowanie znalazło się w uchwale Nr (...) Rady Miejskiej w S. z dnia 22 marca 2013r. w sprawie wprowadzenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta S. w 2013r.” (dowody: kopie w/w uchwał z załącznikami – K.73-78).

Do celów powodowego Stowarzyszenia (...) w J. wynikających z jego statutu należą: działania na rzecz humanitarnego traktowania zwierząt, ich poszanowania oraz zapewnienia im opieki; kształtowanie wśród społeczeństwa właściwego stosunku do zwierząt; działania w zakresie ekologii, ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa (dowód: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru stowarzyszeń – K.5-7).

Zdaniem Sądu I Instancji powództwo nie jest zasadne, aczkolwiek powód ma legitymację czynną w przedmiotowej sprawie. W tym zakresie Sąd podzielił pogląd wyrażony w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 12 czerwca 2007r. sygn. II OSK 339/07 (LEX nr 341079), w którym to wyroku stwierdzono, iż ocena interesu prawnego fundacji i organizacji społecznych musi być powiązana z badaniem ich ustawowych oraz statutowych zadań i kompetencji, tym bardziej, gdy chodzi o ochronę zwierząt, które same swojego interesu prawnego i uprawnień bronić nie mogą; z przepisów ustawy o ochronie zwierząt wynika szczególna rola organizacji społecznych, których statutowym celem jest ochrona zwierząt. Podobne stanowisko zajęł również WSA w Warszawie w wyroku z dnia 28 września 2005r. sygn. IV SA/Wa 344/05 (LEX nr 204659), zgodnie z którym istnienia interesu prawnego organizacji społecznej można upatrywać w jej celach działania. W sytuacji więc, gdy do statutowych celów powodowego stowarzyszenia należą: działania na rzecz humanitarnego traktowania zwierząt, ich poszanowania oraz zapewnienia im opieki; kształtowanie wśród społeczeństwa właściwego stosunku do zwierząt; działania w zakresie ekologii, ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa, co wynika z załączonej do pozwu informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z rejestru stowarzyszeń (w/w informacja – K.5-7), niewątpliwie powodowi przysługuje legitymacja czynna w niniejszej sprawie.

Następnie Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz.U. z 2013r. poz. 856) (dalej: „u.o.z.”) - zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, niemniej art. 1 ust. 2 tej ustawy zawiera odesłanie – w zakresie nieuregulowanym – do przepisów dotyczących rzeczy.

Z kolei z mocy art. 11 ust. 1 u.o.z. stanowi, iż zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin. Ustawodawca m.in. nakazał gminie zapewnienie opieki wobec bezdomnych zwierząt. Środkiem do tego celu jest m.in. odławianie takich zwierząt. Jednakże kwestie regulacji trybu i sposobu nabycia praw do zwierzęcia pozostają poza ramami przedmiotowej ustawy.

Skoro jednym z celów programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt ma być zgodnie z art. 11a ust. 2 pkt 5 u.o.z. jest poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt, to w żaden sposób nie można uznać za słuszne twierdzenia powoda, że tzw. adopcja jest praktyką pozaprawną. Nie można również w tym kontekście przyjąć – jak błędnie twierdzi powód – że opieka gminy, gdy zwierzęcia nie odbierze dotychczasowy właściciel, jest bezterminowa, bo gdyby tak było, że nie mogłoby wówczas dochodzić do przewidzianego ustawą poszukiwania właścicieli dla bezdomnych zwierząt.

Zdaniem Sądu nie sposób także uznać, że gmina opiekę tę ma wykonywać samodzielnie, że nie może jej powierzyć innym podmiotom, gdyż takie ograniczenie nie wynika z ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U. z 2013r. poz. 594).

Wreszcie Sąd wskazał, że w sytuacji, gdy przedmiotowa umowa została zawarta na okres do dnia 31 grudnia 2013r. zgodnie z § 10 umowy, to oznacza, że w chwili wydawania wyroku już nie obowiązywała, zatem w świetle przepisu art. 189 kpc po stronie powoda nie występuje konieczny interes prawny.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto na art. 102 kpc z uwagi na fakt, iż powodem w niniejszej sprawie jest stowarzyszenie działające na rzecz zwierząt, a wytoczone powództwo ma społeczne znaczenie.

### **Apelację od tego orzeczenia wniósł powód, zarzucając:**

1/ naruszenie przepisu art. 1 ust. 1 i 2 oraz art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt, poprzez błędną wykładnię powołanych norm, wyrażającą się w uznaniu regulacji u.o.z. za niewystarczające w stosunku do zwierząt porzuconych i wymagające przywołania przepisów dotyczących rzeczy, tj. art. 180 i 181 k.c, co doprowadziło Sąd I instancji do ich niewłaściwego zastosowania, polegającego na uznaniu, iż odnoszą się one do zwierząt porzuconych;

2/ nierozstrzygnięcie przez Sąd I instancji istoty sprawy, tj. zgodności z prawem § 1 ust. 2 pkt 5 skarżonej umowy;

3/ naruszenie przepisu art. 189 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c, poprzez nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd I instancji, że w chwili wydania wyroku strona powodowa nie posiadała interesu prawnego w dochodzeniu żądania sformułowanego pozwem w związku z wygaśnięciem kwestionowanej umowy w dniu 31.12.2013 r.

Na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie powództwa, tj. unieważnienie w/w paragrafów kwestionowanej umowy z dnia 14.02.2013 r., zawartej między Gminą S. a Zakładem (...) Sp. z o. o. (zwanym dalej: Spółką):

- § 1 ust. 4, stanowiącego o przejęciu przez Spółkę praw opiekuńczych i właścicielskich nad zwierzętami bezdomnymi,

- § 1 ust. 2 pkt 5, przewidującego dla Spółki prawo zatrzymania na zwierzętach w przypadku odnalezienia właściciela zwierzęcia wyłapanego i umieszczonego w schronisku.

Względnie wniósł o unieważnienie całej umowy na podstawie art. 58 § 1 i § 2 k.c, jako sprzecznej z art. 11 ust. 1 u.o.z. i mającej na celu obejście tejże ustawy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto domagał się zasądzenia na rzecz powoda kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji, nie znalazł podstaw prawnych do jej uwzględnienia.**

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje, oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 kpc).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Ma rację apelujący, że zwierzę, również z normatywnego punktu widzenia nie jest rzeczą. Zgodnie bowiem z art. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz.U. z 2013r. poz. 856; dalej zwaną: u.o.z.)- zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę (ust.1). Jednakże zgodnie z ust. 2 tego przepisu, w sprawach nieuregulowanych w ustawie o ochronie zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy.

Nie powinno budzić sporów, że ustawa o ochronie zwierząt nie reguluje stosunków prawno- rzeczowych dotyczących zwierząt. Cytowany przepis art. 1 ust. 2 u.o.z. zawiera zatem odesłanie – w zakresie nieuregulowanym w ustawie – do przepisów dotyczących rzeczy, czyli w pierwszym rzędzie do kodeksu cywilnego. Pojęcie rzeczy definiuje bowiem kodeks cywilny. Ustawa ta normuje też stosunki prawnorzeczowe. W piśmiennictwie wskazuje się, że traktowanie zwierząt tak jak rzeczy ma znaczenie przede wszystkim ze względu na rozstrzygnięcie kwestii własności (m.in. W.

Radecki, Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem, Difin 2007, s. 39). Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd.

Należy jednak podkreślić, że ustawa nakazuje stosować przepisy dotyczące rzeczy „odpowiednio”. Zastrzeżenie to wiąże się z postawą humanizmu wobec zwierząt. Z tego względu określa się wyraźnie, że zwierzę nie jest rzeczą (art. 1 ust. 1 ustawy). Taka interpretacja ustawy powoduje, iż odpowiednikiem prawa własności (rzeczy) jest prawo własności zwierzęcia, które jednak – ze względu na przedmiot niebędący rzeczą, nie jest własnością w rozumieniu art. 140 kc. Przepisy kodeksu cywilnego mają tutaj tylko odpowiednie zastosowanie.

Odpowiednie zastosowanie przepisów nakazuje przy ich interpretacji uwzględnienie przy ich interpretacji ewentualnych różnic między instytucjami, do których należy przepis odsyłający i przepis odesłania. W rezultacie odpowiednie zastosowanie przepisu może polegać na jego zastosowaniu wprost, zastosowaniu z odpowiednimi modyfikacjami lub na odmowie jego zastosowania ze względu na występujące różnice. Powyższe zasady, nie zabraniają jednak odpowiedniego stosowania do zwierząt - w zakresie nieuregulowanym w ustawie - przepisów dotyczących rzeczy.

Odpowiednie stosowanie kodeksu cywilnego - np. art. 180 i 181- nie oznacza braku humanitaryzmu. Właściciel porzucający psa traci jego własność, a ten, kto takiego porzuconego psa przygarnie, staje się jego właścicielem i takie rozwiązanie jest „odpowiednim” stosowaniem przepisów dotyczących rzeczy do zwierząt. Przy założeniu, że porzucenie jest działaniem czysto faktycznym, jasnym jest, że porzucający zwierzę traci jego własność. Zwierzę porzucone staje się niczyje, a – jak już była o tym mowa – stosując odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy (art. 1 ust. 2 ustawy) dojść należy do wniosku, że własność porzuconego zwierzęcia nabywa ten, kto objął je w posiadanie samoistne (art. 181 kc). Z powyższych względów zwierzę porzucone, odłowione i oddane do schroniska, może być zbyte.

Zasada ta nie ma jednak zastosowania do zwierzęcia, które zabłąkało się lub uciekło, gdyż wtedy właściciel nie traci jego własności, a odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o rzeczach znalezionych zgodnie z art. 183 § 2 kc (tak wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dn. 3.11.2011r. sygn. II OSK 1628/11, LEX nr 1151962).

Jak wynika z ustaleń Sądu I Instancji, pozwana Gmina S. zgodnie z nałożonym obowiązkiem ustawowym (art. 11a u.o.z.) określiła, w drodze uchwały Rady Miejskiej podjętej w terminie ustawowym do dnia 31 marca danego roku, program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt, o czym świadczą uchwały Rady Miejskiej w S. Nr (...) z dnia 30 marca 2012r. i Nr (...) z dnia 22 marca 2013r. (kopie w/w uchwał z załącznikami – K.73-78). Przewidziany ustawą program obejmuje m.in. poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt (art. 11a ust. 2 pkt 5 ustawy) i temu właśnie przepisowi odpowiada skarżony przez powoda zapis § 1 ust. 2 pkt 5 przedmiotowej umowy, a co do kwestionowanego przez powoda prawa zatrzymania to stwierdzić trzeba, że jest oczywista wymagalność wierzytelności samoistnego posiadacza w związku z nakładami na windykowaną rzecz (por. wywody zawarte w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego z dn. 10.09.1993r., sygn. I CRN 115/93, OSNCP 1994, z. 7-8, poz. 161).

Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu I Instancji, że jeśli jednym z celów programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt ma być zgodnie z art. 11a ust. 2 pkt 5 u.o.z. poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt, to nie można uznać za słuszne twierdzenia powoda, że tzw. adopcja jest praktyką pozaprawną. Nie można również w tym kontekście przyjąć – jak twierdzi powód – że opieka gminy, gdy zwierzęcia nie odbierze dotychczasowy właściciel, jest bezterminowa, bo gdyby tak było, że nie mogłoby wówczas dochodzić do przewidzianego ustawą poszukiwania właścicieli dla bezdomnych zwierząt.

Nie ma racji apelująca, że gmina opiekę tę ma wykonywać samodzielnie i nie może jej powierzyć innym podmiotom. Art. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U. z 2013r, poz. 594) stanowi wprawdzie, że gmina wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność, ale oznacza to tylko, że gmina w swej działalności jest samodzielna i ponosi odpowiedzialność za skutki czynności bądź bezczynności swych organów

lub podmiotów, którym określone zadania powierzyła. Z przepisu tego nie wynika zakaz pełnienia tego obowiązku przy pomocy podmiotów trzecich.

Nietrafny jest zarzut nierozpoznania istoty sprawy w zakresie powództwa rozszerzonego o żądanie stwierdzenia nieważności § 1 ust. 2 pkt 5 przedmiotowej umowy. Sąd I instancji odniósł się w wyroku do całości żądania zgłoszonego przez powoda i dał temu wyraz oddalając powództwo a nadto odnosząc się do rozszerzonej części żądania w uzasadnieniu wyroku.

Natomiast Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu Sądu Apelacyjnego, że w sytuacji, gdy przedmiotowa umowa została zawarta na okres do dnia 31 grudnia 2013r, to oznacza, że w chwili wydawania wyroku już nie obowiązywała, zatem w świetle przepisu art. 189 kpc po stronie powoda nie występuje już konieczny interes prawny. Wygaśnięcie umowy zawartej na czas oznaczony, nie oznaczają wyeliminowania jej wszystkich skutków. Strony bowiem nadal będą rozliczać się z jej wykonania zgodnie z jej treścią. Nadto interes prawny powoda jako organizacji społecznej zawiera w sobie aspekt prewencyjny w stosowaniu przez gminę ustawy ochronie zwierząt.

Biorąc pod uwagę podniesione argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie art. 102 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc, uznając, że powód jako organizacja pro publico bono wytaczając powództwo, kierowała się racjami humanitarnymi i społecznymi.